

GAZETA KRAKOWSKA

Nro 91.

Z KRAKOWA DNIA 13. LISTOPADA 1811 Roku WE SRODĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu. Naszym w Warszawie d. 14 miesi. c. Października Roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożej łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Zważając, że połączenie w osobach Burgrabiów dwoiſtych attribucyi, to jest wręczenia zapozwów, i wykonywania Aktów i wyroków, stało się częstokroć powodem pomnożenia kosztów dla stron i opóźnienia w ich interessach, na przełożenie Naszego Ministra Sprawiedliwości, i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy:

Art. 1. Czynności powierzone przez Kodex postępowania Cywilnego, urzędnikom nazwanym *Huissiers*, a w Xięſtwie Warszawskiem Burgrabiom, wykonywane będą przez oddzielne osoby.

Art. 2. Roznoszenie, i wręczenie zapozwów, tudzież innych Aktów Processowych, iako też Aktów extrajudycyalnych należeć będzie do woźnych.

Art. 3. Ustanowieni będą woźni w miejscach gdzie tego potrzeba wymagać będzie.

Nie będą płatni ze Skarbu, ale tylko pobierać będą należność od stron podług

przepisów poniższych.

Art. 4. Za każde wręczenie groszy piętnaście.

Za kopiałia od zapozwu groszy piętnaście, jeżeli przez woźnego przepisane były.

Za kopiałia od Wyroku lub Aktu innego, jeżeli przez woźnego przepisany został, od arkusza po groszy piętnaście.

Milowe za każdą milę po groszy dwadzieścia bez różnicy, czyli by na miejsce jeden lub więcej zapozwów zaniósł.

Art. 5. Osobni woźni płatni ustanowieni będą przy Sądach dla służby wewnętrzney w Izbie, i dla dopełnienia policyi pod czas posiedzeń Sądowych na rozkaz przydującego, woźni ci zosiławać będą pod dozorem i karnością swych Sądów.

Art. 6. Woźnych mianuje Minister Sprawiedliwości z liczby kandydatów przez właściwe Sądy po trzech na każde miejsce wakujące podawanych.

Art. 7. Woźni zosiławać będą pod dozorem Naszych Królewskich Prokuratorów, a pod karnością właściwych Trybunałów.

Prokurator właściwy, może woźnych gdy tego potrzeba wymagać będzie, zawiesić tymczasowo aż do Decyzyi Sądu, w ich urzędowaniu, lecz winien natychmiast swe wnioski podać do Sądu, i rap-

port o tem uczynić Ministrowi Sprawiedliwości. trzeba wymagać będzie, zawiesić tymczasowo, aż do decyzji Sądu w ich urzędowaniu, lecz winien natychmiast swe wnioski podać do Sądu, i raport o tem uczynić Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 8. Wykonywanie Aktów mających tytuł wykonawczy, tudzież wykonywanie Wyroków i inne czynności przepisane w Kodexie postępowania Cywilnego, należeć będą do Komorników.

Art. 9. Ustanowieni będą Komornicy w miastach stołecznych Powiatowych i Departamentowych. Pomimo Komorników w miastach stołecznych ustanowieni będą Komornicy po innych miejscach, gdzie tego potrzeba wymagać będzie.

Art. 10. Nie będą płatni ze Skarbu, ale należności pobierać będą od stron, iakie Dekretem Naszym dnia 14 Marca roku 1860 w Dzienniku Praw Numerze 9 są ustanowione.

Art. 11. Komorników mianuje Minister Sprawiedliwości z liczby kandydatów przez właściwe sądy, po trzech na każde wakujące miejsce podawanych.

Na powiatowych, podawać będą kandydatów Sądy pokoju, na Departamentowych, Trybunały Cywilne, a na Apellacyjnych, Sąd Apellacyjny. Wybor na kandydatów podać się mających ile bydz może z rzędu Obywateli posiadających włości, naślępować będzie na posiedzeniach zgromadzonego Sądu, Prokurator właściwy do podania takowego, opinią swoją względem każdego kandydata dołączyc winien.

Art. 12. Komornicy Powiatowi i Departamentowi zosiawać będą pod dozorem Naszych Prokuratorów Królewskich, a pod karnością właściwych Trybunałów Cywilnych. Komornicy Apellacyjni pod dozorem Prokuratora Apellacyjnego, a pod karnością Sądu swego. Prokurator właściwy może Komorników, gdy tego po-

trzeba wymagać będzie, zawiesić tymczasowo, aż do decyzji Sądu w ich urzędowaniu, lecz winien natychmiast swe wnioski podać do Sądu, i raport o tem uczynić Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 13. Kwalifikacyą na Urząd Komorniczy stanowią iak naślępuie:

Nie może niki bydz Komornikiem iezeli nie sprawował przynajmniej przez rok ieden z chlubą funkcyi iakowey przy Sądzie, co zaświadczeniem tegoż Sądu udowodnić winien.

Jeżeli nie złoży kaucyi przynajmniej w summie złotych sześć tysięcy, i iezeli nie złożył pomyślnie popisu publicznego, przed wydziałem Examinacyynym Trybunałskim z części iwszey Xięgi V. i części zgiey Xięgi I. Kodexu postępowania Cywilnego, tudzież z Xięgi II. Tytułu 199 Kodexu Napoleona.

Art. 14. Burgrabiowie dotychczasowi, iezeli na Urząd Komorniczy podani zosiawają, i kwalifikacyą podług poprzedzającego Artykułu zosiawają, pierwszeństwo przed innemi mieć będą. Pierwszeństwo takowe pod temiż warunkami zapewniamy osobom, które za Rządu zeszłego Galicyi Urzędy Komornicze odprawowały.

Wykonanie niniejszego Dekretu, i umieszczenie go w Dzienniku Praw, Naszemu Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August,*

(L.S.)

Przez Króla.

Zgodno z oryginał.

Felix Lubieński, Minister Sekretarz Stanu
Minister Sprawiedli: Stanisław Breza.

(L.S.) Zgodno z oryginałem:

Antoni J. neman Minister Sekret, Stanu
Sekretarz Generalny. Stanisław Breza.

II. Wyrok pod dniem 19.

Poślanówiwszy Dekretem Naszym pod dniem 23 Lutego roku 1809 w paragrafie I. aby Burmistrz w mieście a Woyt we wsi obowiązki mieyscowey Administracyi sprawowali; zważywszy, że niektórzy miałećka na utrzymywanie własnego Burmistrza funduszu żadnego nie mają; chcąc obronąć tymczasowo ich mieszkańców od ciężaru składowi, któryby na ten przedmiot ponosić musieli, na przełożenie Ministra Naszego Spraw Wewnętrznych, i po wysłuchaniu Naszej Rady Stanu, dozwalamy: aby takowe miałećka, dopoki nie znajdą usiebie funduszu na uformowanie kassy mieyskiej i utrzymanie własnego Burmistrza, tymczasowo w sposobie Gminy wiejskiej administrowane były.

Uskutecznienie niniejszego Dekretu, który ma być w Dzienniku Praw umieszczony, Ministrowi Naszemu Spraw Wewnętrznych polecamy.

(Podpisy jak wyżej.)

Z Miechowa d. 4. Listopada.

Dnia dzisiejszego z wszelkimi przepisami Prawem Sollemnościami odbył się Seymik Powiatu tutejszego na ten dzień Dekretem Królewskim zwołany, pod przewodnictwem JW. Józefa Dobinskiego, przez Najjaśniejszego Króla Marszałkiem mianowanego.

Seymik ten większością sekretnych Głosów z trzech Kandydatów wybrał na Posta tego Powiatu W. Józefa Hrabiego Russockiego. Dalej z godnymi głosami przepisana liczbę Kandydatów na Sędziów Pokoju, Radców Departamentowych i Powiatowych.

Zakończyło się Seymikowanie tegoż sa-

me go dnia o godzinie czwartej po południu, i JW. Marszałek dał obiad, na którym wszyscy Obywatele i Urzędnicy tego Powiatu znajdowali się, i za przykładem JW. Gospodarza, zpełniwszy Najjaśniejszego Domu Panującego i W. Wyśawcy Oyczyzny naszej Toasty, kaźden błogosławiąc mądrym Prawom i przywroconey wolności Narodu, z JW. Gospodarzem się pożegnał

Z Szydłowa d. 7 Listopada

Miało to, odwieczne niegdyś Królów Polskich siedliska gruzi, z oycowskiej łaskawie nam panującego Fryderyka Augusta troskliwości dawną na siebie w dniu dzisiejszym przybrawszy postać, zgromadzeniem Obywatelów Szlachty tutejszego Powiatu, na obrady Seymiku, pełne radości zaiśniało. — Wspaniałą obrad Seymikowych uroczystość, dzwony kościoła Parafialnego zgromadzonej zapowiedziały Publiczności. Poczem zwołani na Seymik listem Królewskim Obywatele, udawszy się do tegoż kościoła łączyli weličnienia swoje za dobrego Monarchy i całego Narodu powodzenie, z odśpiewaną tym celem przez W. X. Hieronima Juszyńskiego, Kanonika Sandomirskiego, solenną Wotywą. — Godzina ośma ranna zaczęła ten tak znakomity Seymik. — W. Józef Cybulski Podprefekt Powiatu Szydłowskiego, udawszy się do kościoła, złożył w ręce JW. Joachima Rola Rożyckiego, niegdyś Sędziego Ziemskiego Sandomirskiego, dotychczasowego Sędziego Pokoju pierwszego, i Zastępcy Marszałka Seymiku. — Nominacyą od Najjaśniejszego Pana na osobę JW. Stanisława Hłabi Tarnowskiego wydaną, zachęciwszy słosowną przemową Obywateli

do zgody i jednomyślności. — JW. Zastępca Marszałka zagał posiedzenie Seymiku słosowną do tak ważnych Instrukcyi przedmiotow mową i odczytawszy w kole stojącemu Obywatelstwa gronu Dziennik praw Seymikowania tyczący się, wezwał na Assessorow do laski W. Kazimierza Bonieckiego, bywszego Sędziego Ziemskiego Sandomirskiego i W. Antoniego Kochanowskiego, J. K. X. Mci Kommissarza Dyrekcyi Biletow kassowych, tudzież do trzymania pióra W. Andrzeja Walchowskiego, a odebrawszy od nich przysięgę, przyłapał do odczytania listy Obywatelow prawo głosowania mających, poczem przedsięwzięto wybor Posła, gdzie jednomyślnie wykrzykniony został po trzykroć JW. Jan Kanty Hrabia Lubiniecki. Znamy ten Obywatel z rzadkich przymiotow zgodne w Obywatelach głosujących znalazł zaufanie; a odebrawszy upoważnienie, oświadczył współobywatelom, że miłem dla niego będzie ukontentowaniem w Jmieniu ich wszystkich, powtorzyć wykonaną przez nich na wierność dla Monarchy przysięgę, i oddać winny hołd najlepszemu z Monarchow. — Daley wybrano dziewięciu Kandydatow na Sędziow Pokoju, tudzież Radcow Departamentowych w liczbie czterech, a Powiatowych w liczbie dwudziestu. Uroczystość, tey tak świetney uchwały, JW. Zastępca Marszałka, zakończył mową, winszując Obywatelom jednomyślney zgody w wyborze, a obranemu Posłowi, pozyskania serc Obywatelskich. — Po ukończeniu obrad JW. Zastępca Marszałka, zaprosił głosujących Obywateli, tudzież wszystkie Urzędowe władze, i ogłoszeniu upoważnieniu obranego Posła przy-

tomnych widzow, oraz ościennych Powiatow Obywateli, na zamek, gdzie dawszy obiad spełnił nayprzod toast: " Niech żyje Nayjaśnieyszy Fryderyk August Król łaskawie nam panujący! — " Daley niech żyje Nayjaśnieyszy Napoleon Wielki, Cesarz Francuzow, Wskrzesiciel bytu naszego! " które zdrowia w pełnych radości okrzykach kolejno spełniono. Obywatele zaś przychylni ku swemu JW. Zastępcy Marszałkowi, spełnili toast za zdrowie i powodzenie jego, życząc, aby godna familią tegoż, tem więcej krzewiła się wpotomne wieki, im miley jest okolicy, słodkich, a prawdziwie Obywatelskich jego dla siebie doznawać gorliwości dowodow; życząc, mówię, aby Cnot Oyca swego godnym stała się Dziedzicem. — Nakoniec pożegnaniem JW. Zastępcy Marszałka nayprzyjemniey przsz Obywateli i Urzędnikow dopełnionem, zakończyła się ta Powiatowa Feta.

2 Rotterdamu d. 23 Października.

Nayjaś. Cesarz w czasie bytności tu swoiey raczył dać audyencye Admiratowi Kikker z jego głównym sztabem, Prefektowi, Baronowi Siesart, kommissarzowi policyi i reszcie władz. N. Cesarzowa dozwoliła sobie przedstawić dawny. Onegday w południe opłynęli Cesarstwo w szalupie kanały miasta, a w wieczor raczyli obecnością swoją zaszczyścić ucztę, którą miało dla nich dać. Zabawili tam czas nieiaki i z uymuiącą uprzejmością z wszystkimi rozmawiali. Wczoray o 7 godzinie z rana patrzeliśmy z żalem na opuszczającego nas nayukochańszego Monarchę, odjeżdżającego do Utrechtu. N. Cesarzowa polecała za nim o 9tej J. C. K. Mość chłapć obecność

swoją w mieście naszym dobroczynnością oznaczyć, rozkazał prezydentowi wyliczyć 15,000 fr. do podziału pomiędzy ubogich miasta. Podprefekt, P. Van Zuylen Nyevert, odprowadziwszy NN. Cesarstwo do granicy swojego powiatu, powrócił tu nazad. Dnia dzisiejszego towarzyszył Ministrowi wewnętrznemu, Hrabie mu Montaliwet, do warsztatu okrętowego, do towarzystwa experimentalney fizyki, dogiełdy, do szpitala ślarcow, do domu sierot i żydowskiej synagogi. Potem obejrzał minister kanały, ulice i zdawał się być z wszystkiego kontent.

Z Utrechtu d. 27 Października.

Dziś około 11tej godziny przed południem miało nasze miasto szczęście widzieć powtórnie kochanego swojego Monarchę w murach swoich. Zabawiwszy J. C. K. Mość pół godziny w pałacu swoim, udał się na błonie między naszym miastem i Amersfort dla obejrzenia wojska, które się tam z obu miast zgromadziły. Po godzinie 3ciej po południu przejechała N. Cesarzowa przy wystrzałach z dział i radosnych okrzykach przez nasze miasto.

Z Amsterdamu d. 29 Października.

NN. Cesarstwo, którzy znajdują się teraz w Utrechcie, mają udać się przez Arnheim, Nimwegę i Kliwiją do Düsseldorfu, a stamtąd powrócić przez Moguncją i Metz do Paryża.

Dla uwiecznienia pamiątki bytności NN. Cesarstwa w naszym mieście, postanowił prezydent, aby tama, na której stoi pałac Cesarski, nazywała się na przyszłość placem Napoleona, a tak zwana część miasta Gracht, czyli Nieuw Waal-

Eyland, placem Maryi Ludwiki.

Nadzwyczajna Rotterdamska gazeta zawiera co następuje:

Jenerał Daendels, jenerałny rządca wyspy Jawa, przybył na korwecie Sasa do Francyi. Przywiozł on przyjemne doniesienia o tej osadzie. Wiadomość o przyłączeniu Hollandyi do państwa Francuzkiego przywiozł tam w Lutym bryg Klaudyusz Ciwillis i była od wszystkich mile przyjęta. Jenerał Janssen, mianowany od Cesarza jenerałnym rządcą, przybył d. 25 Kwietnia z trzema fregatami do Batawii. D. 16 Maia oddał mu Jenerał Daendels w obecności wysokiego rady Indyjskiej pełnomocnictwo. D. 20 odebrał Janssen od władz konstytucyjnych przysięgę, a w Czerwcu od Królów i Książąt krajowych którzy największą okazali radość z nowego flosunku tej osady. D. 16 Maia ogłosił Jenerał Daendels w odezwie ukończenie swojego urzędowania i następcę swojego wymienił. D. 4 Czerwca cofnął Jenerał Janssen wyrok dawnego rządu, zabraniający mieszkańcom mieć więcej nad dwie kuffy wody w swoich domach, z zaleceniem jednak zachowania tego przepisu, jeżeliby miasto ogłoszone było w stanie oblężenia. Rozporządzenie to zdać się uprzętać obawę względem nieprzyjacielskiego wylądowania. Wojsko znajdowało się w dobrym stanie i wszystkie środki przedsięwzięte były do obrony wyspy.

Z Paryża d. 25. Października.

W tych dniach umarł tu sławny bankier Schuchard.

Znany żeglarz powietrzny, Professor Robertson przyjechał do Paryża.

Wyrokiem Cesarzkim pod d. 3 b.m. nakazane jest, iż każdy patron wykonywający przed sądem w Paryżu przysięgę, złoży 25 fr. Dochód z tej opłaty obrocy bydź ma na utrzymanie biblioteki dla patronów i na wsparcie ich wdów i sierot.

Przy Grenoblu kwitną w teraźniejszej jesieni pomarańcze iak wlecie, i widać nowe letnie kwiatki.

*Z Londynu d. 19 Października.
(Z Monitora. i Dziennika Państwa)*

Admiralicja wydała rozkaz do zmocnienia niezwłocznie naszej eskadry w Dunach i do wystania kilku fregat na krążenie po kanale, ponieważ pomnaża się nieprzyjacielska siła pod brzegami Francuzkami.

Zaraz po przybyciu fregaty Wessalki z morza śródziemnego rozeszła się w Londynie wiadomość, że Król Neapolitański zamysła korzystać z zaburzeń w Sycylii i czyni przygotowania do uderzenia na tę wyspę.

Fregata la Desirée przyprowadziła do Jarmutu Amerykański pokojowy statek Vigilant, który płynął z Texlu do Bostonu i miał na sobie 50 podróżnych.

Admirał Kotton, naczelny dowódca w kanale, zawdziął banderę swoją na okręcie S. Jozef o 110 działach.

Z 32 hrabstw, z których składa się Irlandya, oświadczyło się już 29 za prawami Katolików.

Burza poniedziałkowa i piątkowa zatopiła wiele okrętów pod naszymi brzegami.

W Dzienniku *Star* czytamy następujące uwagi względem Sycylii:

„Stan w jakim się Sycylia znajduje, i traktaty, któreśmy z rządem Sycylijskim zawarli, zadają teraz naytrudniejsze pytanie dla narodu Angielskiego. Poodeymuiąc się obrony tej wyspy, przyeliśmy na siebie obowiązki, nad któremi nie zastanowiliśmy się, a honor nie dozwala od nich odstąpić. Gdyby w tej chwili zawierany był traktat obronny, brzmiałby inaczej, a taki, iaki jest, nie może się utrzymać bez nadwężenia praw naszych i oraz wystawienia ludu Sycylijskiego na niebezpieczeństwo. — Cała massa w prowadzanych do Sycylii rękodzielnych towarów naszych wynosi rocznie 500,000 fr. szt. Przypuścimy, że te towary nie kosztują nas iak 4tą część; Anglia zyskuje zatem na handlu z Sycylią 300,000 f. szt. lecz płaciemy rządowi Sycylijskiemu daleko większą sumę w subsydyach; utrzymujemy procz tego w Sycylii flotę i wojsko, które nas daleko więcej kosztuje, a kray mu nic nie daje. Położenie nasze na tej wyspie jest tego gatunku, iż kommissoryat nasz przymuszony jest prowadzić kontrabandowy handel z Turcyą i Sardynią dla dostarczenia naszemu wojsku zboża i wołów z Grecyi i Sardynii. Obrona Sycylii kosztuje nas zatem niezmierznie wiele, i powinna dla nas bydź wielkiej wartości, kiedy własnych źródeł czynimy dla niej ofiarę. Szacując nasz handel z Sycylią iak się wyżej rzekło, oświadziła jest rzeczą, iż chociażby przez nieprzyjaciela zdobytą została, nie moglibyśmy większy ponieść straty. Owszem zyskalibyśmy w wojskowym względzie; bo 15,000 wojska moglibyśmy gdzie indziej użyć, a flota, która Sycylii broniłabyłaby dostateczną do iey zamknięcia. U-

trzymywanie 15.000 woyska, kosztuje nas wraz z subsydjami 1 milion 200,000 f. szt. (a z powodu straty na papierach, dodaje Monitor, 1 mil. 500,000 f. szt.) co przenosi cały dochód z Szkocyi. Wiadomo, iż Sycylia ma 20,000 woyska, a ludność tej wyspy półtora miliona dusz wynosi, może więc najmniej 30,000 woyska wystawić. Gdyby umiano użyć źródła i podciągniono szlachtę i duchowieństwo do równych podatków z ludem, nie potrzebowaliby Sycylii ani naszego woyska, ani subsydiów do swej obrony. Lecz gdy rząd boi się dać oręża swoim poddanym, widać, iż ma jakiś zamiar, który mógłby jego poddanych obruszyć. Prawdzie tej zaprzeczyć nie można. Sycylianie bardzo są przychylni do rodziny Królewskiej. Król bardzo jest popularnym, i wszyscy dziwią nadzwyczajne talenta Królowej; mimo tego jednak nie widzą wszyscy rząd, już dla przyjętego systemu, już dla osób, które mają wpływ do Króla i Królowej. Radzie tych osób winna Królewska rodzina utracić Neapol, co jest wszystkim wiadomo. Nie tajno nikomu, iż przeszłego lata chłopcy Sycylijscy wiele przyłożyli się do pojmania wysiadłych przy Messynie Francuzów. Wszelako żaden z nich nie odebrał przyzwoitej nagrody, musieli owszem z rozkazu gabinetu broń oddać, którą Angielski Generał nagradzając ich gorliwość pomiędzy nich rozdać kazął. Dla czegoż ten gabinet tak bardzo jest zazdrosnym względem Sycyliianów, którzy tyle godnemi są zaufania? Obawiają się, aby nie pokazali się tyle mężnemi przeciw niemu, nie przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi? Sycylianie muszą więc gabinet swój jako nieprzyjaciela uważać; a przecież nie postąpili jeszcze przeciw memu po nieprzyjacielsku. Nie czynią tego może dla tego, iż nie mają broni! Rozbrojeniem więc zapewnia sobie gabinet posłuszeństwo poddanych, a zatem musi mieć w myśli jakiś projekt, który mógłby ich zemścić wzbudzić. Słowem rząd jest zły lub ma zamiar być takim. — Traktat obrony z Królem Sycylijskim nie jest umową z prostym człowiekiem, ale z osobą stanu, odzianą powagą Królewską, z Naczelnikiem Sycylijskim, którego prerogatywy są ograniczone, który nie może samowolnie nakładać podatków, ustawać stanów lub konstytucją odmieniać bez zezwolenia stanów. Traktat ten zapewnił Królowi niepodległe odbywanie jego obowiązków; aże nasze woysko posłane tam jest dla bronięcia wyspy, musiano także w tym traktacie obwarować, ażeby Król nie takiego nie przedsiębrał, co by temu woysku niebezpieczeństwem grozić mogło. My obowiązaliśmy się nie mieszać do spraw wewnętrznych Króla, a on był tem więcej obowiązany nie nadużywać pod opieką naszego oręża swej władzy, gdyż to zrzadzić mogło okoliczność, iż woysko, nasze które przeznaczone było do bronięcia ludu, musiałoby dla własnego bezpieczeństwa przeciw niemu działać. Zatem nadużycie władzy z strony Króla Sycylijskiego jest równem zwałceniem traktatu, jak gdybyśmy się do wewnętrznych spraw mieszała. Neapolitański gabinet nałożył w imieniu Króla bez zezwolenia stanów i przeciwko przełożeniom pięciudzięciąt pierwszych baronów państwa, po 1. od sta od wszystkich wyplat. Bieg sprawy wiedliwości wstrzymany został i wszystkie

wexle i obligacye nie były ważne, poki ta nieprawna opłata nie była złożona. Królestwo postawione zatem zostało w stanie zaburzenia tak z powodu tej opłaty, iako też z nierozsądnego despotyzmu, z iakim nakazana była. Mogłaby się gabinet Sycylijski odważyć na taki krok gdyby nie sądził, że znajdzie w Angielskim woysku pomoc do przytłumienia powstania ludu, które samowolny ten czyn zrzucić mógł? Król Sycylijski, który podług upodobania nakłada podatki i uchyla ulawy, nie jest więcę tym samym Królem, z którym zawarliśmy przymierze. Nadużył on nadaney mu prawem władzy. Potrzeba tu rozróżnić Monarchę od człowieka. My nie mieliśmy do czynienia z człowiekiem, ale z Naczelnikiem narodu. Nic nas więc względem tego przywłaszczyciela nie wiąże; zerwał on przymierze, a co większa obraził nas i po nieprzyjacielsku przeciw nam postąpił. Kupcy Angielscy podali temu Królowi prozbę, aby handlowe ich czynności od opłaty po 1. od sta uwolnił, odwołując się w swoich żądaniach do uroczystych umów; minister iego Circello odpowiedział im atoli, iż poddać się muszą wszelkim opłatom, które podoba się Królowi nałożyć, a jeżeli nie chcą, mogą się z kraju wynieść. Na taką odpowiedź zdobyć się tylko mogli demagogowie rewolucyi Francuzkiej. Lecz nie dosyć na tem. Angielski ieden poddany, któremu nawet pozorney winy nie można było zadać, został z rozkazu tego gabinetu, pomimo przetożeń usłnych i na piśmie Angielskiego admirała i ajenta przy dworze Palermskim, uwięziony, i procz tego jeneralny konsul Angielski był w o-

brazającym sposobie w swoim urzędowaniu zawieszony, ponieważ z rozkazu admirała czynił swoją powinność. A tak w obliczu naszey floty i siły woyskowej okazano światu, że nie ma więcę żadney opieki dla Anglika w Sycylii, i że tak mało poważne są ich prawa, iak Sycyliianów. Sposob obchodzenia się z Angielskimi kupcami był nader obrażający, śmiałość zawieszenia urzędowania naszego konsula czytelnym zniewagi, a uwięzienie naszego poddanego krokiem nieprzyjacielskim. Gwałtowny rząd Sycylijski uważać więc należy z eg. czynów iako jakobiński, któremu wieczną nieprzyjaźń wypowiadamy. Rządy nie są dla korzyści panujących, ale dla rządzonych. Uznano po wszystkie czasy, iż naród, który dostarcza sposobow obrony iakiemu krajowi, ma polityczną własność tego kraju. Jesteśmy politycznie właścicielami Jamaiki, ponieważ iey broniliśmy; a zatem czemuż nie mieliśmy mieć prawa uważać się politycznymi właścicielami Sycylii?

Z Lwowa d. 20 Października.

(Z Gazety Przemburskiej)

Gdy rzeźnicy tuteysi nie chcieli Lwowskiego funta mięsa (trzy ćwierci Wiedeńskiego) sprzedawać iak po 48 kr. a dotychczasowa taxa była 27 kr. wysokie Gubernium postanowiło zatem od 1go Listopada znieść cech rzeźnicy i otworzyć wolny dowóz mięsa pod dozorem zwierzchności, aby z zdrowego było bydła. Obywatele tuteysi złożyli zaraz 80,000 złr. dla zakupuienia wołów i sprzedawania ludowi mięsa po mierney cenie.

Rozchodzi się tu pogłoska, iż w Rosyi właściciele dobr muszą rządowi w pomiar swej majątności dostawić pewną liczbę koni.

GAZETY KRAKOWSKIE

Z KRAKOWA DNIA 13. LISTOPADA 1811 Roku WE SRODĘ.

Na dniu 10 b. m. umarła w tym mieście W. Maryanna z Dembińskich Siemónska, po kilkoletniej chorobie. Ani znakomite urodzenie, ani majątek, ani przymioty duszy i ciała, nie mogły zastąpić od srogięgo przeznaczenia, które zdawało się być dla niej bez litości, bo przy uciążliwych cierpieniach, któremu podlegać w ciężkiej chorobie musiała, czemuż jest to wszystko? Jeżeli komu wolnoby się było sprawiedliwie zaszczyścić z pamiętki przodków swoich, to Jey; była bowiem Pra - pra - pra - Prawnuczką w prostej linii megdyś Walentego z Dembian Dembińskiego, Kasztelana Krakowskiego, herbu Rawicz, Męża znakomitego z zasług w Ojczyźnie i z szczególnych względów dwóch wielkich Monarchów w natchlubięszych czasach dla Polski, to jest Zygmunta Igo i Zygmunta Augusta, którzy umieli znać ludzi. — Widzieć można po dziś dzień kosztowny Nagrobek tego szanownego Człowieka na zamku Krakowskim w kaplicy Grotona, którego tamże w roku 1584, z Gostawskich de Bebelno Kaszt. Krakowska żona, mężowi wystawiła.

Z Warszawy d. 9. Listopada.

Dnia 7 b. m. odbyły się tu dwa zgromadzenia Gminnej 1go okręgu w Kościele

katedralnym S. Jana, 2go w Kościele Franciszkańskim. — Bicie w dzwony i odprawienie mszy świętej rozpoczęcie się ich poprzedziło. W pierwszym W. Teodor Czempiński, Notaryusz Depart. Warszawskiego czytaniem przez JW. Prefekta nominacyi, którą Jego Królewska Mość mianować go na Obywatela prezydującego raczył, wezwanym zolał na sprawowanie urzędu, a JW. Roman Rogowski Sędzia Pokoju w Powiecie i mieście Warszawie w wydziale 1wszym, orderu S. Stanisława Kawaler, odebrał od rzeczonego Obywatela prezydującego przepisana prawem przysięgę, po której zagał W. Czempiński krótką przemową, wskazując przedmiotowi zwołania zgromadzenia, wdzięczność Panniacemu za udział łaski, w tej mierze, oraz dając poznać, jakie są obowiązki użyteczne miastu, które prawo na Radcow Munic. wkłada. Dalej przyłąpił do obrania Assessorów, a łącznie z temi Sekretarza; zaś idąc formą posępowania, zgromadzenie polityczne przy jednomyślny zgodzie na obraniu 4ch Kandydatów do Rady Municypalney zakończył.

W drugim okręgu miejsce JW. Prefekta zastąpił W. Prezydent Municypalności, i ogłosił nominacyą, przez którą W.

Mikołaj Gieritz urzędem Obywatela przydującego łaską N. Pana zaszczycony został. Powyż wymieniony Sędzia Pokoju odebrał przysięgę, poczem W. Przydujący idąc formą postępowania zgromadzeniom politycznym przepisaną, zagał posiedzenie oświadczeniem nacyzulszey wdzięczności N. Pana, tak za nominacją siebie na tę dośtoynność, iako i pozwolenie używania dobrodziejstw w uczestnictwie należenia do obrad krajowych — Daley wyraził przedmiot zwołania zgromadzenia zachęcając do braterskiej miłości i zgody; iakoż obywatela duchem gorliwości, przywiązania do Króla i oyczyzny tchnący, za jednem posiedzeniem równie iak i w rwszym okręgu zakończyli czynność wyborem 4ch Kandydatów na Radcow Muncypalnych. Przydujący obudwoch tych zgromadzeń w dowod wdzięczności za tę usługę publiczną, byli do swych mieszkań przez Obywateli okręgów odprowadzeni, gdzie z ludzkością narodową uprzejmie przyjętemi zostali.

Z Korser (w Danit) d. 20. Października.

Angielscy maytkowie, którzy znajdowali się na zabranej przez Porucznika Holm galerze, należą do Angielskiej fregaty Tatar, która zatopiła się w Wrześniu r. b. przy Dageroff. Podług wyznania tych jeńców bawią do tego czasu na morzu Bałtyckim następujące okręty Angielskie; Liniiowy okręt S. Jerzy o 98 działach, Admirala Reinold; Defensor o 74 działach, Kapitana Arhans; Heureux o 74 działach, Kapitana Nooman; Gorgona lazaretowy okręt, i fregata Ethalion o 36 działach, Kapitana Hayirad. Ostatni konwoy, który na północ przeszedł, zastaniany był od liniowych okrętów Courageux, Orion

i Plantagion, tudzież brygow Glückstadt, Wrangel i Woodlars. Admirat Reynold stoi z okrętem S. Jerzy przy Hane, o 2 mile od Karlshamn, a Gorgona z innym liniowym okrętem między Fehmern i Dars; oba te miejsca są miejscami zgromadzenia dla konwoiów morza Bałtyckiego. Fregata Ethalion krąży przy Dageroff. Dziś przeszedł konwoy, składający się z 2 wojennych okrętów, iedney fregaty, 2 brygow i kilkunastu kupieckich okrętów, przez Belt z północy.

Z Sewilli d. 25 Września.

Xże Dalmacyi kazał tu dzienny rozkaz oznaymć, w którym przywiedzione jest: Od pobicia woyska rokoszanow Murcyi zrobiono w Andaluzyi powszechnie polowanie przeciw kupom lotrow, które się w tey prowincyi zagęściły. Tak nad temi kupami, iako też korpusami regularnego woyska, które można było dosięgnąć, odniesiono znaczne korzyści. Korpus Ballestorosa został z hrabstwa Niebla wypędzony. Jenerał Guyot, dowodzący tą wyprawą, wszedł do Ajamonte i oczyścił cały brzeg lewy Gwadyany. Rokoszański Jen. Castanos, który cofnął się z szcząstkami byłego woyska Estramadury do Walencia de Alcantara, posłał 500 jazdy do Montijo. Jenerał Girard posłał tam zaraz Xcia Ahremberga. D. 14 uderzono na Hiszpanow, zabito ich 50, poymano 77 i zdobyto 100 koni. D. 12 b. m. wyruszył Jenerał Rignoux z 4tym pułkiem Xieństwa Warszawskiego z Malagi i złączył się z Jenerałem Cassagne. Nieprzyjacielski korpus, który stał w Junguera, cofnął się zostawiwszy tam 500 ludzi. Niedostępne to prawie miejsce zostało natychmiast opanowane, żaden z nieprzy-

iacioł nie uszedł, a więc wraz z dwiema innemi została zburzona. Gdy Ballasteros wyparty został z hrabstwa Niebla, wylądował do Algesiras, pobudził nieszczęśliwych mieszkańców gór Rondy do buntu i osadził zamek Alkala wojskiem swoim. D. 17 poddał się ten zamek, gdy podeń mina podsadzoną została, Majorowi Gentil z 216 ludzi na łaskę. Nazajutrz przybył Ballasteros z całym swoim korpusem dla oswobodzenia zamku, ale już było za późno.

z Prezbura d. 1. Listopada.

NN. Cesarstwo pojechali onegdaj, wraz z Arcy Xiążętami do Schloshof, skąd dziś w wieczor tu powrocili. Arcy Xże Jmci Ferdynand, Następca tronu, odjechał d. 29 p. m. do Wiednia, a Arcy Xżniczka Leopoldyna przybyła tu onegdaj.

Xże Karól Sasko-Weymarski, major w służbie Króla Saskiego, który tu w przeszłym tygodniu przybył, pojechał wczoraj przez Wiedeń do Rzymu.

D. 29 Października odbyło się 20ste posiedzenie seymowe. Od tego dnia naradzała się znowu flana na prowincjonalnych posiedzeniach.

Z Oedenburga piszą, iż w tamtejszych okolicach ukończono już zbior wina i jest daleko obfitszy niżeli się spodziewano. Cena przeszłorocznego wina znacznie spadła, a na tegorocznie mało jest pokopu, dla tego jego cena także spada.

Rozmaite wiadomości.

Xże Eckmühl (Marszałek Davoust) przyjechał d. 1 Listopada do Magdeburga,

Do wielu osobliwości szczególniejszego tego lata, piszą z Auszburga dodać potrzeba, iż na tutejszym rynku przedają powtórnie dojrzałe maliny, iż na polach, z których len zebrano, powschodziły wypadłe nasiona i len powtórnie okwitł, iż na trześniach widać powtórnie dojrzałe jagody, i że w wielu miejscach okwitły powtórnie w Lipcu wina i mają jagody, chociaż nie wielkie, ale przecie do użycia.

D. 30 Października umarł w Dessau Xże Albert, brat panującego Xcia Anhalt-Dessau.

Gdy niedawno Amerykańskie okręty pod banderą Angielską do Smirny przybyły, kazał Angielski konsul zdjąć im banderę swojego narodu, aby jego ziomkom nie psuły targu, i uwiadomił o tem Tureckich celników, którzy ie zdarli.

Dnia 11 i 12 Listopada 1811.

Cena aboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	<i>Przednie.</i>		<i>Srednie.</i>		<i>Poslednie</i>	
	<i>Złp.</i>	<i>gr.</i>	<i>Złp.</i>	<i>gr.</i>	<i>Złp.</i>	<i>gr.</i>
Korz: Pszenicy	18	—	16	15	15	15
— Zyta	15	15	14	15	14	—
— Jęczmienia	15	15	14	—	13	—
— Giechu	18	—	17	—	16	—
— Owsa	8	—	7	15	7	—
— Jagiel	27	—	24	—	22	—
— Rzepaku	40	—	28	—	—	—

D O N I E S I E N I A.

Zawiadujące głównym Szpitalem S. Łazarza na Wesołej przy Krakowie Panny Miłosierne, zanoszą prozbę do Litościwey Publiczności, aby raczyła ich wesprzeć dla nędznych chorych płótnem na banderze i na inne potrzeby, tudzież szarpkami.

Niżej podpisany Notaryusz Departamentu Krakowskiego, delegowany Rezolucją Trybunału Cywilnego tegoż Departamentu z dnia 10 Września r. b. Nro

4459 do sprzedarzy przez licytacją ruchomości, w sukniach Rolarszczyznie, flar. świeckiej kolasce, i czterech różnorodnych sztukach żywego Inwentarza, po niegdy Xiędzu Franciszku Chorażym pozostawch, na takoweyze licytacji uskutecznienie dzień 17 po południu, Miesiąca i roku bieżących, we wsi Gaju na Plebani oznacza, do wiadomości Publiczney podać. Daa W Krakowie d. 9 Listopada 1811 roku.

Andrzej Markiewicz.

Trybunał Cywilny pierwszej Instancyi Departamentu Krakowskiego mając sobie od W. Weroniki z Scypionow Grabowskiej massy kredalney Pawła Grabowskiego Administratorki plan dystrybucyi pod dnem 11 Października r. b. do liczby 5002 podany i w kancelaryi swej złożony, wzywa ninieyszem wszystkich tey massy wierzycieli, ażeby celem podania deklaracyi czyli takowy plan przyjmują lub w przeciwnym razie swoje przeciw niemu monita podać chcą, na Kommissyi w domu Trybunału przed delegowanym Sędzią W. Gólkowskim na dniu 20 Grudnia r. b. odbywać się mającey stawili się tym pewniey, że nieślawiający za przyjmujących pomieniony plan uważanemi będą i Trybunał do zatwierdzenia go przystąpi. — Niemniej wierzyciele wiedzieć mają, że złożony plan dystrybucyi każdemu interesoowanemu w kancelaryi Trybunału tutejszego Wydziału II. przejrzyć wolno.

W Krakowie dnia 22 Października 1811 roku.

Onuf. Grykołowski.

Kazmierz, Bałeni, Sekretarz.

Intendentura dóbr i Lasow Narodowych Dep. Krakowskiego, upoważniona Re-skryptem JW. Radzcy Stanu, Głogo Dóbr i Lasow Narodowych Dyrektora z dnia 18 Października z. b. Nr. 330 wiadomo czyni, że w dniu 20 Listopada r. b. w Ekonomii Powiatowej Stopnickiej, a mianowicie w folwarkach, Podzamczu, Suchowoli i Fałęcinie, w dniu zaś 25 t. m. i r. w Ekonomii Nowomieyskiej folwarku Grotnikach odbywać się będzie publiczna licytacja następujących materyałow budowlanych, iako to:

- | | |
|----------------------|---|
| a) Belkow sosnowych. | g) Tarci. |
| b) Ligarow, | h) Gontow, |
| c) Bałow. | i) Gwozdzii gontowych. |
| d) Krokiew. | k) Drzewa obrabianego, nakoniec w Grotnikach. |
| e) Płatew. | |
| f) Forsztow. | l) Cegły dobrze wypaloney 10,000 sztuk. |

Każdy przeto mający chęć nabycia pomienionych efektow znaydować się raczy w oznaczonych wyżej terminach, gdzie za gotową zapłatę w monecie srebrney zakupić będzie mógł, co za potrzebne do swego użytku osądzi.

W Krakowie d. 2 Listopada 1811 roku.

Komar, Intendent.

Bogusławski, Sek.

Miedzy Krakowem i Ruszczą, czyli Branicami, zginął pas na białem tle, na nim kwiatki błękitne z karmazynem drobne, a geście do koła, szlaczek wązki, na końcach duże kwiaty podługowate karmazynowe bez błękitu, długości pół pięta łokcia, szerokości przeszło łokieć; ktoby wiedział gdzie się ten pas znalazł, i doniósł z pewnością Redaktorowi Gazety odbierze sowną nagrodę.

Nizey podpisany massy kredalney Starozakonnych Jankla Gompłowicza i Peysa Jakubowicza Kurator w moc zalecenia Prześwietnego Trybunału Cyw. I Instancyi Dep. Krak. wzywa wierzycieli teyże massy, aby w celu przedstawienia swych Monitow przeciwko rachunkom Administratora i Kuratora na Kommissyi przed Delegowanym Kommissarzem W. Dwernickim Assessorem w dniu 21 Mca Listopada r. b. o godzinie 4 po południu w mieyscu Posiedzeń Trybunału osobiście, lub przez umocowanych stawili się.

Bienkiewicz.